We Lwowie Sobota dnia 16. Grudnia 1871.

...ZIENNIK POLSKI

Przedpłatę ...
Biéro Admi...
Halickim w ...
na całą Francj...
kowski, rue d...
A. Oppelik, Wo...
gler. W BERLI...

OGŁOSZENIA przyjmuj... od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franco do Administracji „Dziennika Polskiego". — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Manuskryptów redakcja nie zwraca

...nożności pomyśleć. Duchowieństwo z ma...jątkami — nic nie robiło.

...jest dziś jest środek jeden potężny, ugrun... oświaty i umoralnienia ludu. A tym środ...ą popularne widowiska teatralne, dawane ... wędrujące trupy sceniczne po całym kraju. ...ają one plastycznie na umysł ludu. Wieśnią... niezmierną ciekawością przypatrują się „sztu... komedjantów" — i przy odpowiednim dobo... utworów scenicznych, przy dawaniu takich ...edstawień popularnych po wszystkich jarmar...ch i odpustach w kraju — skutek zamierzony ...t niezawodny. Piszący niniejsze wyrazy był ...raz na przedstawieniach, jakie Woźniakowski i Wołowicz dawali po partykularzach. Goście z okolicy zjechawszy się bryczkami i powozami, zajmowali krzesła i ławki. Furmani, mamki i niańki wiejskie stanowiły publiczność galeryjną, i prawdziwa pociecha była widzieć, ile wrażeń gł bokich ludzie ci prości odbierali z ladajakiego przedstawienia, i jak te wrażenia służyły im następnie do wysnuwania myśli i wniosków, świadczących o tem, że 2 godzin patrzenia i słuchania więcej zdziałają niż 10 wykładów popularnych.

Najdosadniejszą metodą oświaty jest metoda obrazowa, metoda budzenia szlachetnych uczuć i wyobrażeń przez przykłady. „Sylabizowaniem" za 200 lat nie dójdziemy do celu!

Aby jednak umożebnić takie przedstawienia teatralne na prowincji, trzeba koniecznie subwencjonować wędrowne trupy sceniczne, bo jak dotychczas — nie podołają one zadaniu.

Drugim niezmiernie ważnym czynnikiem oświaty jest zaprowadzenie wędrownych lektorów ludowych pod kontrolą władz autonomicznych. Lektorówie ci, rekrutowani z młodzieży do niczego innego nie zdolnej — a nawet ewentualnie szkodliwej społeczeństwu, oddadzą ogromną usługę społeczeństwu naszemu, wyprawiani z miasteczek powiatowych na wsie, zaopatrzeni certyfikatami i książkami, chodząc osobliwie zimową porą od wsi do wsi, od chałupy do chałupy po wieczorynkach i t. p, i odczytując tam zgromadzonym przy robocie kądzielnej: ewanielię, historję biblijną, powiastki moralne, ustępy z historji powszechnej i polskiej, opisy podróży itd.

Trzecim zadaniem naglącem, a wielkiej donośności jest podniesienie dobrobytu włościan przez założenie systematyczne pożyczkowych kas wiejskich. Tomy, a nawet biblioteki całe już o tem spisano, ale nic nie zrobiono. Kredyt włościański dotychczasowy jest niszczącym. Zakładanie kas zaliczkowych podług systemu Schultze-Delitscha jest u nas mrzonką — bez należytego zaczątku. Faktem przecież jest, że u nas wszystkie kasy oszczędności (w stolicy i w miastach obwodowych) wzięły początek przez

...h być ...ować, aby tam, gdzie są szkoły, młodzież uczęszczała do szkół.

Zaradzić temu, wpłynąć na strony konkurencyjne, ewentualnie przymusić je — jest obowiązkiem władz autonomicznych, i spodziewamy się, że rok nadchodzący nacechuje się zbawiennym zwrotem w dotychczasowem postępowaniu.

Dopóki lud czytać nie będzie umiał, dopóty zakładanie czytelni, bibliotek i wydawanie pism ludowych będzie należeć do najniewdzięczniejszych usiłowań u nas. I nie dziwimy się wcale kompletnemu obumarciu różnych towarzystw oświaty ludowej, które się we Lwowie i w Krakowie zawiązywały różnemi czasami, a kończyły na suchoty. Zaczynały działalność swoją od stawiania dachu, a o podwalinach i ścianach gmachu nie były na-

tel-ormjanin, i prosperuje on doskonale z wielkim pożytkiem dla mieszkańców.

Nadto mamy w kraju cenne żywioły polskości, rozsiane wyspami po całej Galicji wschodniej, a osobliwie w tych okolicach, gdzie dużo dawnej kameralszczyzny, a brak zupełny dworów, tak że okolice te są wystawione na największy wpływ świętojurców bez żadnej obrony. Żywiołami tymi są osady chodaczkowej szlachty, która po większej części gente ruthena, jakkolwiek podupadła i zdemoralizowana nędzą, pieniactwem i ciemnotą, chowa jednak z podziwienia godną żyłowatością swoje lary i penaty polskie i dycha na wskróś tradycjami polskiemi. Żywioł ten ginie powoli, i służy już gdzieniegdzie za pośmiewisko okolicznych włościan. Trzeba go stanowczo ratować i rozwinąć jego siłę, bo tego wart.

Nakoniec mamy w kraju mnóstwo osad przemysłowych. Całe wsie oddają się jednemu zawodowi z dziada pradziada. Mamy wsie i miasteczka samych tkaczów, zdunów, bednarzy, powroźników, garbarzy, szewców, sukienników, stelmachów, sitarzy i koszykarzy, tudzież handlarzy (owoców, cebuli, soli i t. p. do Warszawy i Gdańska). Przemysł ten u nas traci znaczenie ekonomiczne z każdym rokiem. Trzeba go poprzeć, i właśnie *przy zakładaniu kas pożyczkowych uwzględnić przedewszystkiem i szszególnie osady szlachty chodaczkowej i osady przemysłowe.*

Do spełnienia tych zadań pięknych potrzeba środków — krzyknie*cie państwo; i ja już naprzód słyszę ten chór rozpaczliwy. Dla tego podam sposób i metodę zebrania tych środków w jutrzejszej rozprawie, wyświecając jeszcze bliżej zapatrywania się moje na wyż naszkicowane zadania, które spełniwszy — a dalibóg możemy tego dokazać — będziemy mogli z zadowoleniem powiedzieć: *obchodzimy bolesną rocznicę upadku naszego godnie, jak na naród żywy przystało.*

Sprawy krajowe.

Czynności Wydziału krajowego. Wyciąg z protokółów posiedzień za czas od 16. sierpnia do końca paźdz. 1871. (Ciąg dalszy.)

Wydział zatwierdził: 1) kontrakt zawarty przez ropczycki wydział pow. z Judą Malerem o dzierżawę stacji mytniczej w Dąbiu; 2) kontrakt zawarty przez mielecki wydział pow. z Majerem Weissem o dzierżawę stacji mytniczej w Brzeźnicy; 3) ugodę zawartą z gminą Cwitową względem utworzenia dojazdowej drogi gminnej do kamieniołomu; 4) ofertę Jakóba Bindera dzierżawcy myta na Sanie w Jarosławiu na dalsze 3 lata z podwyższeniem czynszu o 500 zł. rocznie; 5) ofertę Flaumenhaupta na dostawę 120 pryzm szutru na drogę mielecką w skutek niedotrzymania kontraktu przez Mojżesza Herza; 6) ofertę Pinelesa i Finka na roboty konserwacyjne na drogach sanocko-przemyskich; ... ugodę w sprawie wywłaszczenia kamieniołomu w ...bieniu; 8) ofertę Abrahama Löwensteina na dostawę ...tru w 3/4 mili drogi tłumacko-buczackiej; 9) ofertę ...tanera na dostawę 632 pryzm szutru na konserwa... drogi dembicko-nadbrzeziańskiej; 10) ofertę Noa...a Spirera na myto w Niezwiskach; dalej oferty: 11) ...cieja Leuera na myto w Koniecznej; 12) Berla Askanera i Marka Fränkia na myto w Żółkwi, Mostach i Turynce; 13) Osiasza Wernera na myto w Grabownicy, Niewistce, Nozdrzu i Dynowie; 14) Rubina Sandberga na myto w Iwankowie i Borszczowie; 15) Mojżesza Łatkowicza na myto w Białej-Kiernicy; 16) Hugona Bieneka na myto w Uściu-Biskupiem; 17) Bernarda Kropfa na myto w Birczy; 18) fabryki tłumackiej na myto w Tłumaczu i Miłowaniu; 19) Zygmunta Weintrauba na myto w Odajach i Otynii; 20) Szai Glücksmana na myto w Gródku; 21) Hersza Mangla na myto w Zabełczu; 22) Samuela Feldmanna na myto w Strusowie i Dobrempolu; 23) Nathana Landesberga na myto w Smykowcach; 24) Izaaka Bernsteina na myto w Tyrawie-Wołoskiej zaś co do myta w Olchowcach polecono rozpisać nową licytację; 25) Leiby Lindenberga i Izaaka Ungera na myto w Pomianowie, Gnojniku, Łosinie-Dolnej i na przewozie w Kurowie; 26) Landesberga & Comp. Freiera na myto w Bohntynie i Rozhadowie; 27) Ofertę Leiby Horowitza względem dostawy szutru dla drogi krajowej bełzecko-jarosławskiej na dalszy rok (1872); 28) ugodę zawartą z 4 włościanami z Lubienia o odstąpienie gruntów na kamieniołomy dla drogi Zimnowoda-Hoszańskiej; 29) ugodę zawartą z Etiem Goldbergiem o odstąpienie placu w Tarnopolu na skład kamieni dla drogi podwołoczysko-brzeżańskiej na lat 3 za rocznem wynagrodzeniem 25 zł.; 30) ofertę Ign. Leszczyńskiego na dostawę narzędzi drożniczych na wypadek potrzeby zakupna takowych; 31) ugody zawarte o odstąpienie gruntów na składy kamieni przy drodze krajowej z Brzeska ku Okocimowi wiodącej: a) z pełnomocnikiem hr. Krasickiego o odstąpienie 1,150 sążni; b) z ks. Janem Stopą o odstąpienie 450 sążni; zaś p. Götzowi wyraził Wydział podziękowanie za bezpłatne odstąpienie gruntu na ten sam cel.

Wydział wydelegował koncepistę swego dr. Wac. Niedzielskiego do uregulowania stosunków na miejscu, w sprawie administracji drogi krajowej przemysko-sanockiej. Wydział niezatwierdził aktu wywłaszczenia gruntów na drodze tarnowsko-niedzieckiej z powodu wygórowanych cen i ziemiopłodów, lecz oznaczył cenę takowych z tem, by w razie nieprzyjęcia takowej w drodze ugodowej przystąpiono z urzędu do wywłaszczenia. Wydział zmniejszył cenę szacunkową za grunta, z których brano ziemię do nasypów na drodze gorlicko-konieczniańskiej, a oraz postanowił, iż koszta wywłaszczenia gruntów pod drogi dojazdowe do kamieniołomów, z których przedsiębiorcy kamień ciosowy biorą, do nich należą.

Wydział dodał inżynierowi Szyszkowskiemu pomocnika do niwelacji drogi Tarnów-Dąbrowa-Szczucińskiej. Wydział mianował p. Mac. Hałatkiewicza zastępcą inspektora drogi stanisławowsko-bursztyńskiej.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Ziemie Polskie.

Moskwa się zbroi. Coraz częściej spotykamy się w gazetach austrjackich i pruskich, a nawet i francuskich z wiadomością, że Moskwa się zbroi. *Tagespresse* w ostatnim numerze, rozpatruje się w obecnej sytuacji państw europejskich, przyznaje, iż Moskwa oddawna nie uzbrajała się tak jak dzisiaj. Gdyby jeszcze kto miał jaką wątpliwość o zbrojeniu się Moskwy, to musi ją osta-

Posiedzenie Towarzystwa historyczno-literackiego polskiego w Paryżu.

Dnia 5go grudnia odbyło się posiedzenie Towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu pod przewodnictwem księcia Władysława Czartoryskiego. Po przeczytaniu wyjątków z nowego utworu pana Orpiszewskiego pod tytułem Zebrzydowski, zabrał głos hr. Władysław Plater w tych słowach:

„Szanowni Panowie!

Nie mieszkając w Paryżu rzadko mi się zdarza sposobność przemówienia do Was; niech mi wolno będzie jako jednemu z najdawniejszych członków Towarzystwa odezwać się do Waszego patrjotyzmu.

Towarzystwo historyczno-literackie nie może być obojętne na objawy żywotności narodowej, na objawy niespożytego ducha Polski, który niezłomny, wytrwały, niepokonany, dziś tak jak przed rozbiorami się objawia, pomimo grobu do którego Polska w pełni życia przykuta.

W tem życiu duchowem narodu naszego leży potęga nasza, gdybyśmy umieli sobie z niej zdać sprawę, nędza nasza stuletnia zaświeciłaby przed światem niepospolitym blaskiem. Polska poćwiertowana materjalnie, zlałaby się moralnie w jedno ciało i zajęłaby godne siebie stanowisko w próżni europejskiej. Jesteśmy świadkami walącego się państwa jednego z najpotężniejszych, któremu zabrakło podwalin moralnych; korzystajmy z tego smutnego doświadczenia.

Robiąc rachunek stuletni sumienia narodu naszego, uderza nas kierunek niepraktyczny w sprawie ojczystej. Zamiast rozszerzenia niezbędnego wiedzy w niższych warstwach społeczeństwa, tworzenia miljonów patrjotów, zamiast pracy systematycznej w dziele odrodzenia, marnowania sił w hecach politycznych stronnictw, i nierozważne porywanie za broń bez ścisłego obrachowania możności zwycięztwa. Pokolenia jedne po drugich w ten sam błąd wpadając stworzyły pustynię dzisiejszą zwaliskami zapełnioną.

Czas już przejąć się tą prawdą, że odrodzenie materjalne musi być poprzedzone odrodze-

...zeznaczone pod opieką rządu federalnego w Szwajcarji. Tym sposobem zabezpieczona jest przyszłość ...trwałość tego zakładu, który czyni chlubę naro...wi naszemu, jest skarbcem drogich dla niego ...miątek i ogniskiem nieustannej propagandy idei ...lskiej na świecie.

Dary z Polski i innych krajów coraz są ob...sze; nietylko stowarzyszenia naukowe i prywa...e osoby, ale nawet i rządy wzbogacają nasz za...ład darami, i jeżeli tak dalej jak dotąd pójdzie, ... lat dziesięć stanie się jednym z pierwszych w ...uropie. Zakupione zbiory polskie w Szwecji, w ...tórych się znajduje przeszło 400 autografów kró...w i dygnitarzy polskich oraz dokumentów do...czących wojen szwedzkich i sławne sztychy Falcka, ...zyczyniły się bardzo do pomnożenia zbiorów na...go Muzeum. Obecnie ze Szwecji, tak bogatej ...polskie dziejowe zrabowane pamiątki, przyby...ją dary. — Niedawno miałem sposobność naby... przeszło 2.000 listów, raportów, aktów, ...umentów wyjaśniających stosunki rządowe Pol... z obcemi rządami.

Muzeum w tych czasach otrzymało z Paryża ...le darów, pomiędzy niemi pałasz króla ...anisława Augusta. Z Prus Zachodnich ... Stanów Zjednoczonych Ameryki przybyły ró...ież; nawet Prusacy ofiarowali znakomite zbiory.

Muzeum składa się z dwóch przysionków ob...rnych i kilku głównych sal; ale już daje się ...ć potrzeba dalszej restauracji zamku. Mamy ...cze dwa piętra do użycia, to jest miejsce na ...adzieścia nowych sal. Muzeum posia... następujące wydziały: Archeologiczny, numi...atyczny, jeograficzny, etnograficzny, artystyczny ...óżnych dziejowych pamiątek.

Zarząd Muzeum Narodowego zacznie wydawać ...przyszłym roku setnym naszej niedoli, *Rocznik* ...ycinami wykonanemi przez znakomitych arty...w, pod tytułem *Album Historyczne Muzeum ...pperswylu.* Redakcja się składa ze st... ...iennictwa polskiego; wielu już po... ...słać swe prace. Oby ten przykład ... ...i przez ludzi talen... ...wców w ...

dzieję, że znajdzie w synach Polski co raz większe poparcie, i że się nie dadzą wyprzedzić przez cudzoziemców, dających objawy wielkiego współczucia. Po ukończeniu dalszej restauracji zamku, wartość jego materjalna z przedmiotami w nim znajdującemi się, utrzymanie muzeum i koszta wystawienia pomnika i jego upiększenie, dójdą do miliona franków. Już otaksowanie rzeczy ruchomych muzeum dla zabezpieczenia od ognia, wynosi znaczny kapitał. Zróbmy to co Niemcy w Norymberdze uczynili dla ich muzeum narodowego, założonego przez jednego z nich; wspierajmy wspólnie instytucję do Polski należącą, a damy dowód praktycznego patryotyzmu.

Nie wątpię, że Towarzystwo historyczno-literackie pospieszywszy z darami, weźmie do serca to przedsięwzięcie, które na tle historycznem naukowem, dobrze się zasłuży sprawie publicznej.

Kończę wzmiankę o założeniu w tych dniach w Paryżu Towarzystwa historycznego dla upowszechnienia wiedzy o ludach obcych. Ze współudziałem znakomitych mężów Francji, a szczególnie członków akademii paryskiej wice-prezesem został obrany pan Amadeusz Thierry, znany historyk. Krzesło prezesa zostawione jest dla pana Guizota.

Założenie tego Towarzystwa znalazło tem większe poparcie, im pilniejsza jest potrzeba upowszechnienia wiedzy historycznej we Francji. Jeden z artykułów statutów Towarzystwa uznaje nietylko Muzeum narodowe polskie w Szwajcarji, ale nawet wspomina o bliższych jego stosunkach z nowo założonem Towarzystwem. Ta wspólna praca w dziedzinie naukowej stanie się korzystna dla Francji i dla Polski".

Po tem przemówieniu i zabieraniu głosów na korzyść zakładu Muzeum, przedmiot ten i dys...sja nad środkami dalszego popierania, ... zostały do ... posiedzenia. ... Towarzystwa ...

…tykuł *Dziennika* … samolubstwem … przygotowywano … przez lufę, i nareszcie … artykuł doniesieniem, …jąca broń z odpo- …ładunków metalo- …zysposobiona dla ca- … według etatów stopy wojennej, liczby wojsk.

„I tak, obecnie nasza armia, pisze *Dziennik Warszawski*, uzbrojona jest w całkowitym komplecie stopy wojennej w szybko strzelające karabiny, których oprócz tego jest w zapasie 218.400 sztuk, na wypadek rozwinięcia rezerw w czasie wojny. Na przyszły rok, zapas ten będzie wynosił 264.200 gwintówek. Wspomnimy, że wojska konsystujące w Moskwie europejskiej, uzbrojone są w karabiny systemu Krnka, zaś konsystujące na Kaukazie, w Turkiestanie i innych odległych okręgach — systematu Carle. Wojska nasze już całkiem oswoiły się z obchodzeniem się i strzelaniem z szybkostrzelających karabinów, w których mają wielką ufność i które zupełnie czynią zadość wymaganiom dobrej broni wojskowej.

„Jednakże, uzbrojenie naszej armii w przerobione 6cio-liniowe gwintówki systemu Krnka, należy uważać za środek czasowy. Według ogólnego zaś planu nowego uzbrojenia naszej armii w karabiny szybko-strzelające, zamierzono uzbroić całą armię w gwintówki małego kalibru (4,2 linij) systemu Berdana. Karabiny tego systematu, w liczbie 30.000, otrzymane zostały z Ameryki i także ich liczba została obstalowana w Anglii, według udoskonalonego przez Berdana systematu, ostatecznie przyjętego dla uzbrojenia naszej armii. Wyrabianie karabinów systematu Berdana, będzie odbywało się w zakładach: tulskim, siestrorieckim i iżewskim, gdzie już robione są przygotowania do tej roboty; w pierwszych dwóch zakładach już rozpoczęte zostało wyrabianie tych gwintówek, ale dotąd, tylko sposobem ręcznym.

„Wszystkie wojska uzbrojone w gwintówki Krnka, otrzymały po 220 ładunków metalowych na każdą gwintówkę całkowitego kompletu na stopie wojennej (z tej liczby 120 ładunków na gwintówkę, oddane zostały do pułkowej artylerji). Oprócz tego udzielone zostały ładunki dla praktycznych ćwiczeń wojsk dla przestrzeliwania gwintówek przez komisje odbiorcze i na różne doświadczenia. Na wszystkie te potrzeby zakład ładunkowy wydał przeszło 180,000.000 ładunków. Wspomnimy, że gilza metalowa wytrzymuje średnio ośm wystrzałów bez uszkodzenia, w skutku czego wojska otrzymując proch, ołów i pistony, będą same nabijały ładunki, potrzebne do ćwiczeń praktycznych.

Ołów, potrzebny do nowych ładunków w ogromnej ilości, został nabyty za granicą w ilości 342.235 pudów. Mosiądz ładunkowy, wyrabiany w naszych zakładach, kosztuje 13 rubli 75 kop. pud, a z początku wyrabiania ładunków kosztował 15 rsbr. 50 kop."

Gospodarstwo moskiewskie w Warszawie, opisuje w następujący sposób *Dziennik Poznański*. Na targach warszawskich zajmowane miejsca pod odkrytem niebem przekupnie opłacają po kilkanaście złotych rocznego podatku. Są miejsca korzystniejsze i mniej dogodne — takie, które się znajdują bliżej trotoarów i takie, do których aby się dostać, trzeba brnąć w błocie po kostki. — Władze dla rzeźników i przekupek przez licytację — Konkurencja była ogromna. Płacono za prawo postawienia budy 60 rubli i więcej — za co przepisy administracyjne wymagają tylko 2 i pół rubla. — Oprócz strat, na jakie narażony jest nabywca w skutek tak wygórowanej ceny podatku nieusankcjonowanego przez prawo — administracja w skutek tego nielegalnego rozporządzenia rozbudziła w tłumie przekupniów zawiść zazdrości, a ztąd winikające kolizje, kłótnie, a nawet bójki.

Komisarz policyjny Rydzewski, znany zbir moskiewski, który tyle usług oddał rządowi moskiewskiemu w czasie ostatniego powstania, pomimo gwałtowności charakteru, żółciowego temperamentu i samowolnego działania, ma wielkie zachowanie u Moskali. — Parę tygodni temu poróżnił się z komisarzem administracyjnym Sosonko, który wystąpił ze skargą na Rydzewskiego o przekroczenie atrybucji policyjnej i mięszanie się w czynności administracyjne z powodu wyznaczenia placów przez Rydzewskiego bezpłatnie dla kilku przekupniów na targu za Żelazną Bramą. — Ztąd wzajemnej skargi i denuncjacje, a następnie wykrycie różnych nadużyć popełnianych przez władze administracyjne z krzywdą właścicieli domów i różnych zakładów publicznych. — I tak np. aparaty Bergera do wywożenia nieczystości właściciele domów zmuszeni byli przez policję zastosować je u siebie i przerabiać rezerwary domowe, w tym celu jedynie, aby aparaty te mogły funkcjonować. Bezwątpienia aparaty Bergera pod względem sanitarnym są dobre; ale cóż się okazało ze śledztwa wyznaczonej do tego umyślnie komisji. Luceński i pierwszy dygnitarz w magistracie po prezydencie miasta, wszedł w układy z towarzystwem i spiszawszy akt przed rejentem, otrzymał 15 od sta, od dochodu, co wynosi około 300 rubli miesięcznie, zobowiązawszy się interes ten urzędownie przeprowadzić, co też i święcie spełnił. Aparaty Bergera po wszystkich prywatnych ulicach funkcjonują, ale właściciele domów z ogromnym kosztem w tak ciężkich czasach zmuszeni byli przerabiać dawniej urządzane beczki na rezerwoary, w tym celu jedynie, aby Luceński miał zapewniony miesięczny dochód 300 r.

Takież same nadużycia popełniają się z oświetleniem miasta. Ciągłe mamy utyskiwania na …warzystwo gazowe, które, opłaciwszy się przy …ciu kontraktu księciu Czerkawskiemu, pro… …iej świetne interesa swoje pod opieką m… … uszczerbkiem kieszeni … …wych publicznych …

się musi z gazometrami, wystawionemi od lat 10. lub kilkunastu na ciągłe działanie wilgoci! — Bezwątpienia wskazówki przedstawiające ilość stóp kubicznych zużytego gazu nie wykazują dokładnie miesięczne kosztów oświetlenia, a ręcze, że nie na niekorzyść towarzystwa. Pomimo to właściciele dobrodusznie płacą co miesiąc dowolne przez towarzystwo gazowe przedstawiane rachunki. Są domy, sklepy i inne zakłady publiczne, które płacą miesięcznie 50, 100 i więcej rubli, a każdy przyzna, że to jest zbyt drogie oświetlenie przy ogólnej biedzie. — Gravier, znany badacz i specjalista, oświadczył chęć zaradzenia tym niedokładnościom, i pokazywał znajomym swoim wynaleziony przez siebie przyrząd, łatwo dający się zastosować do regulowania gazometrów i wykazujący istotną ilość spalonego gazu. Ofiarował się przytem przyrządy te swoim kosztem urządzić jako też i przyrządy gazowe ulepszyć, z tym warunkiem, iżby każdy właściciel domu lub zakładu publicznego w ciągu trzech lat dzielił się z Gravierem połową oszczędności — a jak ręczy wynalazca, zaoszczędzić potrafi za pomocą swojego aparatu połowę kosztów dzisiejszego oświetlania. — I tak, jeżeli płaciłem miesięcznie 100 rubli, po urządzeniu aparatów Graviera będę płacił towarzystwu gazowemu 50 rubli; — z drugiej zaś połowy w ciągu trzech lat zmuszonym będę odstępować wynalazcy aparatu 25 rubli miesięcznie, a sam będę miał 25 rubli oszczędności — co wynosi 300 rubli rocznie. Wyraźna korzyść!

Ale któż ośmieli się wystąpić z podobną propozycją do władz moskiewskich? — Nieomylne władze przekupywane przez interesentów uważałyby projekt Graviera za bunt, a gazety *Golos* i *Moskiewskie wiadomości* natychmiast wytknęłyby nam i oskarżyłyby przed Moskwą dążności patrjotyczne tak w przyrządach gazowych Graviera, jako i w aparatach Bergera.

Niemcy rozbudzają ducha polskiego w zaborze pruskim. Czytamy w *Orędowniku*: Do grudziądzkiego Geselligera piszą z powiatu Kwidzyńskiego, że właśnie przy obecnym popisie ludności, zwyczajny lud polski szczególniej dopominał się „czemu to karteczki popisowe nie są dla nich po polsku drukowane?" Z powodu tego urzędnicy popisowi mieli wielkie utrapienie z ludem polskim. Korespondent powiada, że ten duch narodowy obudził się z powodu agitacyj na wiecach językowych, a my dodamy, że do tego przyczyniła się także „owa stuletnia rocznica niby ponownego przywrócenia Prus zachodnich do państwa pruskiego". Duch ten polski dźwignie się jeszcze bardziej, jak do Prus Zachodnich zjedzie Jego ces. Mość król Wilhelm, boć ten i ów sobie powie, że to właśnie do J. ces. Mości zanieśliśmy zażalenie w petycji, ażeby Jego urzędnicy przyznawali nam nasz język ojczysty w szkole, w sądownictwie i administracji".

Sprawy zagraniczne.

Francuskie zgromadzenie narodowe zajmie się w tych dniach wnioskiem rządowym względem zwrotu reszty nieskonfiskowanego majątku książąt Orleańskich. Francja żyje ciągle pod wpływem stronnictw a nie zdarzyło jej się od lat wielu żyć pod panowaniem sprawiedliwości. Jednego dnia wyganiają Bourbonów, drugiego Orleanów, trzeciego Bonapartów, a za każdym razem zwycięzcy jednego dnia są zwyciężonymi drugiego, i wtedy idą na wygnanie, majątek ich zabrany, a gdy po upadku swoich przeciwników wracają, odbierają tron i majątek. Ostracyzm i konfiskata a potem powrót i restytencja. Rewolucja, a po niej reakcja — takie błędne koło obiega Francja. I dziś restauracja Orleanów jest bardzo bliską; przynajmniej zgromadzenie narodowe jest przeważnie orleańskie.

Francuskie zgromadzenie narodowe odrzuciło 13. grudnia wniosek względem sprzedaży ruchomości koronnych; wniosek o sprzedaż klejnotów koronnych, oprócz tych, które mają wartość historyczną, przekazano komisji budżetowej.

Komisja francuskiego zgromadzenia narodowego, wyznaczona dla ustawy wyborczej postanowiła naznaczyć wiek do wykonania prawa wyborczego na lat 25, jednoroczny pobyt w gminie, wykluczenie wojskowych od prawa głosowania, tudzież, iż prawo głosowania jest obowiązkowe. Zapewniają, że rząd przyjął większą część tych warunków. Thiers zażądał mówić w komisji inicjatwy o powrocie do Paryża.

Wersalski sąd wojenny, któremu poruczona była sprawa jenerała Cremera, jak dowiaduje się *Siécle* wydał już wyrok. Jenerał Cremer, którego prośba o dymisję odrzucona była przez ministra wojny, teraz otrzymał uwolnienie od służby w drodze dyscyplinarnej. Rezultatem tego jest, że uwolniony nie może ponownie wstępować do czynnej służby i traci prawo do emerytury. Przypominamy czytelnikom, że jenerał Cremer zdegradowany został o dwa stopnie przez komisję rozstrząsającą awanse podczas wojny poczynione i w skutek tego w bardzo cierpkim do ministra wojny liście, który w swoim czasie podaliśmy w *Dzienniku*, sam domagał się dymisji.

Do *Indep. belge* donoszą z Wersalu, że lewica postanowiła wnieść ustawę, na mocy której w razie śmierci Thiersa albo niemożności prowadzenia przezeń spraw państwa, każdoroczny prezes zgromadzenia narodowego pełnić będzie obowiązki prezydenta republiki.

Journal officiel ogłasza dekret, na mocy którego wyborcy w 14 departamentach zwołani są na dzień 7. stycznia 1872 r. dla wybrania 17 wyborów uzupełniających do zgromadzenia narodowego.

Siecle uderza natarczywie na książąt Orleańskich, że lubo bogaci, nie są wolni od chciwości; zresztą nie powinniśmy korzystać z obecnego położenia finansowego Francji, aby odzyskać mniemaną swoją własność. Jeszcze karygodniejszym jest rząd, wnosząc takie propozycje w chwili gdy nędza spowodowana zimą, najciężej daje się u…wać.

…daje … być rzeczą niezawodną, że prusk… …nia i wyznań, dr. M… … liberalnej wie… …zaimie…

Lutz, gdyż położył on już u partji liberalnej i u rządu wielkie zasługi wprowadzeniem i obroną projektu ustawy przeciw kaznodziejom. Idzie tylko o to, aby nie zdawało się, iż dymisja Muehlera jest na rządzie wymuszona. Zatem ma ona nastąpić dopiero po skończeniu sesji sejmowej. Ufny w to reprezentant liberałów berlińskich, deputowany Lasker, oznajmił we wtorek w sejmie berlińskim głośno, że pan Muehler nie posiada zaufania Izby.

Izba włoska po uchwaleniu budżetu tymczasowego na rok 1872 odroczy się około 15. b.m. do 12. stycznia. Niezgoda między ministrami ciągle istnieje. Projekt ustawy o stowarzyszeniach religijnych postanowiony jest w zasadzie, ale dotychczas nie można się było zgodzić co do for… przedłożenia i co do głównych punktów ust… Siła zbrojna Włoch w roku 1872 wynosi… 156.950 ludzi, z których 143.950 przypada… sy wieku od 1847 do 1851, a 13.000 na… sze lata. Papież ma odprawić przed Bo… rodzeniem konsystorz i mianować pewną… biskupów sycylijskich.

Reprezentanci Anglii za granicą otrzyma… lecenie, aby nadsyłali sprawozdania o chara… i usposobieniu oraz organizacji stowarzyszenia … ternationale w dotyczących krajach.

W Nowym Yorku 12go grudnia wielu cz… ków Internationale zostało aresztowanych, al… wiem pomimo zakazu policji chcieli urządzić p… chód, a na meetingu stowarzyszenia postanow… odbyć taki pochód drugi i zaprosić robotników d… udziału. Obawiano się zamieszek.

KRONIKA.

W teatrze polskim odegrają dzisiaj (15. bm.) 3-aktową komedję hr. A. Fredry p. n. „Pan Geldhab" i 1-aktową operetkę p. n. „Folwark Primerose".

Halka w teatrze ruskim zadowoliła niezmiernie liczną, względnie do szczupłości miejsca, publiczność. Opera ta zyskała sobie zasłużone prawo obywatelstwa na scenie polskiej, i pewni jesteśmy, że długo jeszcze z niej nie zejdzie. Koloryt miejscowy, melodja ludowa, umiejętna muzyka, i co się rzadko w operach zdarza, pięknie i dramatycznie napisane libretto, wszystko to składa się na symfonię, jaką ten utwor od lat kilkunastu się cieszy. Siły teatru ruskiego nie pozwoliły na wystawienie całej opery, opuszczono wiele, zmieniono nie mało, przerobiono na melodramat, a mimo to, Halka na scenie przeznaczonej raczej dla marjonetek niż artystów, wywołała oklaski.

Musimy pochwalić i zganić zarazem panią Baczyńskę. Grała doskonale, scena szaleństwa zachwyciła widzów, ale spiewała... niech jej Bóg przebaczy, wierzymy, że to musiało być następstwem niezdrowego usposobienia. Stolnik, Antek i Janusz nie zostawili nic do życzenia.

Z Towarzystwa prawniczego. W sobotę 16. grudnia o godz. 7. wieczór odbędzie się posiedzenie sekcji dla prawa pozytywnego. Porządek dzienny: Powszechna ustawa o księgach gruntowych z 25. lipca 1871 r. wraz z ustawami, w związku z nią będącemi i wraz z uchwaloną przez sejm ustawą, zaprowadzającą księgi gruntowe w Galicji. — Sprawozdawca dr Gregorowicz.

† Zofia z Maćkiewiczów Odyńcowa, małżonka autora „Barbary", zmarła w tych dniach w Warszawie, licząc lat 65.

Ustawy względem przyzwolenia gminom: Kluczowa małego (32 1/2%), Kamionek wielki (36 1/2%) Michałkowa (43%), Peczeniżyna (26 1/2%) i Siemiakowiec (36 1/2%) w pow. Kołomyjskim — na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich, otrzymały najwyższą sankcję.

P… F…

Cu… nas z na… który w chwili upadku Rzeczypospolitej zajaśniał jak gwiazda przewodnia dla przyszłych pokoleń. W przeciągu całego stulecia Kościuszko był wzorem dla wszystkich, którzy, ukochawszy gorąco ojczyznę, myśleli o jej podźwignięciu z niewoli. Wszyscyśmy ukochali naczelnika powstania 1794 r., ale był on dla nas raczej postacią legendową niż dziejową. Dopiero w ostatnich czasach zaczęły się pojawiać jego życiorysy (Leonarda Chodźki, w Encyklopedji Powszechnej, Lucjana Siemieńskiego), zaczęły się mnożyć poszukiwania dotyczące jego życia i zaczęto zbierać dokumenty pisane przez niego (Ludwik Nabielak). Z życiorysów jego żaden nas zadowolnić nie jest w stanie, zaliczając do tej liczby i życiorys przez Franciszka Rychlickiego skreślony. Pomimo tego wszakże jesteśmy z pewnym szacunkiem dla pracy Rychlickiego, który sumiennie i gorliwie pozbierał wszystkie szczegóły z życia naszego bohatera. Zawsze ta praca o wiele jest więcej warta, niż całe setki lichych ramot, któremi zasilają się nasze pisma i z pewnością przeczytanie jej więcej pożytku a nawet i przyjemności sprawi, aniżeli przeczytanie wielu z powieści dzisiaj drukujących się. I gdyby w opowiadaniu Rychlickiego było mniej gadulstwa, popisu i retoryki, a więcej prostoty, praca jego możeby jeden z najlepszych życiorysów Kościuszki stanowiła.

Jak powiedzieliśmy, autor sumiennie i gorliwie pozbierał szczegóły dotyczące żywota naszego bohatera z rozmaitych dzieł, w których pisano lub wspominano o Kościuszce. Autor dużo czytał i w przeciągu swego ośmdziesięciotrzechletniego żywota miał sposobność porobić liczne notaty. W dziele jego są nawet dwa ustępy, które podnoszą bardzo wartość wydanego dzieła. W jednym z tych ustępów autor opowiada pobyt Kościuszki w Ameryce, i starając się rozplątać gmatwaninę, jaka dotąd w tym przedmiocie panuje, nieraz trafne czyni krytyczne spostrzeżenia. Drugi ustęp, w którym opowiada powstanie Warszawy w 1794 roku, podnosi pamięć zacnego męża, Stanisława Mokronowskiego, syna Jędrzeja. Ustęp o Mokronowskim zasługuje na powtórzenie.

„Mieszkał w Warszawie, pisze Rychlicki, jeden z generałów, znany z bitwy pod Zieleńcami i od wszystkich z poczciwego charakteru poważany, syn Jędrzeja, wojewody mazowieckiego, a dawniej marszałka sejmu 1776 r., Stanisław Mokronowski. Byłto człowiek, jak piszą, z granitu wyciosany i jeden z tych cnotliwych mężów, jakich Plutarch opisuje. Do niego udaje się deputacja i otwiera całą rzecz z prośbą, aby stanął na czele ludu i wojska. Generał zdumiał się nad takowym zamiarem i po krótkiej pauzie zaczął go odradzać. „Wierzę, dodał, że krok śmiały i mężny wyparuje z murów naszych nieprzyjaciela; ale pomnijcie panowie, jaki taniec i z kim go rozpoczynacie."

— Wiemy, jenerale, bośmy już z sobą sto razy o tem mówili; jednak powstanie musi nastąpić z tobą albo bez ciebie. W razie ostatnim pewni jesteśmy, że nas nie zdradzisz.

— A więc z wami zginę, jeżeli tak być musi — odrzekł jenerał i powstania porządek oznaczył.

Potrzeba tu wiedzieć jeszcze i o tem, że jenerał ten nie tyle z winy własnej, jak raczej z winy rodzica swego dostawszy podagry w sukcesji, zapadał

czasem na nią; a że ówczesny kwiecień był dżdżysty zaczął już poczuwać jej skutki. Jenerał każe wołać doktora Bergonzonicgo i pyta, czyli nie ma środka jakiego na przerwanie paroksyzmu?

— Jest, odpowie, jeden, a tym jest puszczenie krwi, lecz go nikt nie używa, bo często skutki bywają straszne, taki na czas pawien tym sposobem uleczony zapada potem w konwulsję, którą pospólstwo nazywa chorobą świętego Walentego.

Jenerał pożegnał doktora, a zawoławszy cyrulika, kaz. sobie krew puscić".

W Przemyślu danem będzie w sali „pod Op[illegible]znością" przedstawienie amatorskie na fundusz ubogich tegoż miasta i biednych rekonwalescentów. — Przedstawienie ma się składać z „Łobzowian" Wład. Anczyca i „Zawieruchy" Wł hr. Koziebrodzkiego.

(N.) **Śniatyn** 14. grudnia. *(Koresp. Dz. Pol.)* Gwałtu! co się dzieje! co się dzieje? Detonomio galicyjska! bodaj cię wszyscy... niech nie powiem!! Oto posłuchajcie: „Do tutejszej rady pow. wybrano z Budyłowa młokosa niemającego lat ustawą przepisanych, byłego faktora, nazwiskiem Jakób Schäffer, który osiedliwszy się na dzierżawie gruntów rustykalnych w Budyłowie przez intrygę i inne arkana dał się wybrać na radnego gminnego i asesora. Od tej chwili dopuszcza się on w obliczu naszych niedołężnych władz detonomicznych takich nadużyć i gwałtów na biednym ciemnym ludzie, że jeżeli tak dalej potrwa, zmuszeni będziemy zawołać na całe gardło: *K. k. Polizei! Polizei, rette!* Przytoczę tu tylko kilka faktów, za prawdziwość których ręczę i biorę odpowiedzialność na siebie. Jakób Schäffer (izraelita) nakłada samowolnie na członków gminy kary pieniężne za jakieś urojone przestępstwa, i kary te ściąga przymusem do swej kieszeni.

Co więcej; wymierza on na własną rękę kary cielesne; i tak: Michała Glińskiego i Iwana Kicuła kazał zamknąć do aresztu; następnie kazał obydwom wymierzyć po 12 kijów, i wypuścił ich z aresztu dopiero wówczas, gdy Gliński podpisał mu weksel na 17 złr. Jacka Szwaka kazał okuć w kajdany, bić kijami i wypuścił go dopiero wtenczas, gdy mu tenże zapłacił 3 złr.! To samo stało się z Tymofijem Kicułem po zapłaceniu przez tegoż Schäfferowi 5 zł. Zapytacie: jakiego rodzaju były przewinienia powyżej wymienionych? Nie wiem! Ależ kara cielesna w Austrji dawno zniesiona a już najmniej uprawnionym do wymierzania onejże może być taki asesor! Nie koniec na tem. Schäffer ściąga podatki gminne i oszukuje lud bez litości! Dawniejszym poborcom gminnym: Mikołajowi Majdańskiemu *et consortes* w celu wyzyskania ich — zagroził, że wykryje deficyt 150 zł. pochodzący niby z dawniejszego ich urzędowania, jeżeli nie zapłacą mu 40 zł. Ta sztuczka ne udała mu się jednak. I takie rzeczy dzieją się pod nosem sądów i wydziału pow.! Wprawdzie wniosła gmina Budyłów zażalenie przeciw Schäfferowi do sądu tutejszego i wydziału pow., lecz nie sądźcie, że z tej mąki będzie chleb! Sądzę, że może Wydział kraj. skoro się dowie o tych gwałtach, zarządzi co należy w celu uczynienia nieszkodliwym to indywiduum?" (Aha! Nasza władza *cyrkumlokucyjna* będzie właśnie medytować nad tem, *jakby tego nie zrobić!* P. R.)

„Przyjaciel Domowy", czasopismo ilustrowane, jedno z najdawniejszych w kraju, bo wydawane ciągle przez lat 21, bezprzecznie ma tę zasługę, że obok rozbudzenia zamiłowania do czytania, rozpowszechnia rzeczy wielce pożyteczne i zajmujące. Gdy się zważy wartość wewnętrzną tego czasopisma, tj. artykuły pióra znakomitszych autorów i praktycznych gospodarzy — urozmaicone mnogiemi ilustracjami, dodawania doń osobnego pisma pod tyt. *Pamiętnik zasłużonych w Polsce ludzi*, a do tego jeszcze i premii, zdobnej litografii, to podziwiać musimy praktyczność, wytrwałość i poświęcenie wydawcy, który jak wiadomo powszechności, wśród wielu doznanych nieszczęść w tym zawodzie, ani na chwilę nie ustaje w pracy przed tylu laty rozpoczętej. Zasługuje przeto wydawnictwo to na poparcie czytającej publiczności przez liczną prenumeratę, która jest bezprzykładnie niską, bo wynosi na cały rok tylko 3 zł., jak to donosi ogłoszenie na stronie inseratowej.

„Szkoła" (tygodnik pedagogiczny) w roku przyszłym będzie wychodziła w tym samym kształcie, co dzisiaj; zawierać będzie następujące stałe rubryki: 1) Rozprawy pedagogiczne i dydaktyczne. 2) Przeprowadzenia metodyczne pojedyńczych przedmiotów wchodzących w obręb nauki szkół ludowych. 3) Wnioski praktyczne do wewnętrznego i zewnętrznego urządzenia, organizacji naszych szkół na podstawie korespondencyj oryginalnych. 5) Wiadomości bibljograficzne, zawierające już to wzmiankę — już to ocenienia najnowszych i najlepszych prac w dziedzinie pedagogji i dydaktyki ojczystej i zagranicznej. 6) Rozmaitości, zawierające sprawozdania z rozmaitych czasopism pedagogicznych doniesienia o stanie oświaty w innych krajach należących do byłej rzeczypospolitej Polskiej, statystykę szkolną, o walnych zjazdach, o ustawach szkolnych, konferencjach, uchwałach sejmowych i Rady szkolnej krajowej i podobnych sprawach, tyczących się życia szkolnego. 7) Ogłoszenia konkursów i mianowania. 8) Obraz ruchu Towarzystwa pedagog. podawany co miesiąc. 9) Ogłoszenia wyda[illegible] tyczących się szkolnych przedmiotów za zwykłą [illegible] Obszerny program „Szkoły" umieszczony jest w [illegible]0. „Szkoły" Cena „Szkoły" dla Lwowa roczna 3 [illegible] roczna 1 złr. 50 ct, kwartalna 75 ct. Cena „Szko[illegible] [illegible]stwie austrjackiem roczna 3 złr. 60 ct, półro[illegible]a 1.8[illegible] kwartalna 90 ct. Cena „Szkoły" dla zagranicy [illegible]czna 2 [illegible] 15 gr. srebr. Prenumeratę przysyłać należy [illegible]od adresą: Wydawnictwo „Szkoły" we Lwowie (najtaniej [illegible] przekazem pocztowym.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiej* z d. 14. grudnia. Edykta: Krakowski sąd krajowy [illegible]wiadamia spadkobierców Pantaleona Foltańskiego o po[illegible]niu Franciszka i Józefa Raczyńskich o przyznanie czę[illegible] kapitału indemnizacyjnego z dóbr Zawadki dolnej i [illegible]rnej. Sąd powiatowy w Borszczowie wzywa Pietra Burt[illegible]aka aby zgłosił się do spadku po Wasylu Burtniaku. [illegible]d obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje konkurs na [illegible] kupca Samuela Zelmanowicza. Licytacja: W [illegible] powiat. w Dobromilu d. 12. stycznia, 16. lutego i [illegible]marca 1872 r. realność l. 1 w Tarnowie. Obwieszczenie: Z dniem 20. b. m. wchodzi w życie urząd [illegible]towy w Rayczy.

[illegible]spodarstwo przemysł i handel.

Oświęcim, d. 6. grudnia. *(Kor. Dz. Polsk. [illegible]ajencji Banku galic. dla handlu i przem.)* Na [illegible]ejszy targ przybyło wołów 414, po większej części [illegible]owych, pomiędzy tymi było 302 przeznaczonych [illegible] poniedziałek do Wiednia, które z powodu zamieci śnieżnych stały tydzień w drodze. — Kupców przybyło niewielu dla ciężkiej zimy. Jeden wrocławski kupiec usiłował kupić 120 sztuk, lecz przekonawszy się o niemożności zaprowadzenia ich do Prus, odstąpił od zakupna. Zakupiono do Czech 40, do Lipnika 40; do Tropawy 20 sztuk, resztę odesłano do Wiednia. Płacono za woły średnie cetnar 34 złr. W Wiedniu na poniedziałkowym targu płacono do 36 złr. za cetnar przy spędzie 1700 sztuk tylko z powodu nienadejścia wołów galicyjskich. W Berlinie na 1500 szt. sprzedano wszystkie po 19—21 talarów za cetnar bity. Ceny owiec i trzody utrzymały się w Berlinie zeszłotygodniowe. Owiec było 2918, trzody 6308 sztuk. wszystko sprzedano po 15—16 talarów za cetnar. W Paryżu ceny mięsa wołowego utrzymują się wciąż 80 do 90 centymów za kilo żywej wagi. Z Berlina nie wzięto nic w tym tygodniu do Londynu, z powodu niewielkiej na dzisiaj różnicy cen. Na liczne zapytania ze wszech stron kraju, ajencja zawiadamia ziemian naszych, że wyrabia u banku swojego zaliczenia na woły w stajniach na czas od 3 do 6 miesięcy, tak zgłaszającym się do niej bezpośrednio, jak do jej reprezentanta w Czerniowcach. Były na placu dzisiaj 4 woły z wystawy letniej w Zórawnie, zakupione tam na stajnię, bardzo piękne i dobrze dopasione, pochodzą podobno z Czerteża.

Gdańsk, 9. grudnia. *(Sprawozdanie tygodniowe)* Powietrze mroźne, od dni kilku mamy dobrą sannę. Wisła już stanęła a komunikacja wodna miasta z portem także bardzo utrudniona. — Wiatr północno-zachodni.

Na targach angielskich ceny zbożowe nie uległy wprawdzie znaczniejszej zmianie, lecz pokup był tak mały, że taka niechęć do tranzakcyj gorszy wpływ wywarła na targi zagraniczne jak stanowcze obniżenie przy ożywieńszym pokupie. Pszenica krajowa osiągała zaledwo ceny zeszłego tygodnia; towar zagraniczny przy znacznych dowozach powszechnie był zaniedbany, a ładunki płynące nawet po zniżonych cenach nie znajdowały odbiorców.

Jęczmień słaby miał odbyt i o 1 szyling na kwarterze tańszy. Groch bez zmiany. W Ameryce ceny się wzmocniły i włącznie kosztów i frachtu są o 3 szylingi wyższe od cen angielskich. Żegluga na kanałach już zamknięta, a około 500.000 kwarterów zboża zamarzło i zamiast w tym miesiącu prawdopodobnie dopiero w kwietniu lub maju przybędzie do portów exportujących.

We Francji targi bardzo spokojne, jednakże z powodu bardzo małych dowozów krajowych ceny pszenicy prawie bez zmiany się utrzymały, a gatunki wyborowe w ostatnich dniach nieco były więcej żądane.

W Belgji i Holandji tranzakcje bez wszelkiego ożywienia.

Nad Renem i w Berlinie w drugiej połowie tygodnia małe notowano polepszenia.

Pod wpływem niepomyślnych wiadomości zagranicznych i z powodu droższego frachtu i asekuracji pokup na naszym placu był ciągle słaby, jednakże dopiero w drugiej połowie tygodnia ceny pszenicy cofnęły się o 2 tal. na 2000 ft. i nawet przy takiem obniżeniu, sprzedaż nader była trudna.

Żyto przy małym dowozie prawie bez zmiany. Jęczmień zupełnie zaniedbany i tańszy. Groch bez zmiany lecz mało żądany.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton. 1.800, żyta ton. 190.

Płacono za 2000 funtów wagi celnej czyli jednę ton.

	wag. hol.	Tal. srb.	do	Tal. srb.
Pszenicy białej	125—130.	82.—	„	86.—
Pszenicy wysoko pstrej i szklistej	125—131.	80.—	„	82.15
Pszen. jasno pstrej	126—128.	78.15	„	79.—
„ pstrej	126—127.	76.—	„	77.—
„ starej	000—000.	—.—	„	—.—
Żyta polskiego starego	000—000.	—.—	„	—.—
„ śwież. krajowego	116—125.	50.—	„	54.15
Jęczmienia czterorzędn.	104—108.	44.—	„	48.—
„ dwurzędnego	110—112.	49.—	„	50.15
Grochu białego podług gatunku		48.—	„	52.—
Grochu świeżego		—.—	„	—.—
Rzepaku		—.—	„	—.—
Koniczyna czerwona stara 100 ft.		17.—	„	—.—
„ biała „ „		18.—	„	20.—

W dniu 30. listopadada znajdowało się na spichrzach pszenicy 10.370 ton., żyta 11.210, jęczmienia 460, grochu 960, rzepaku zimowego 1070 ton.

Aleksander Makowski i Sp.

(Producenci galicyjscy upraszają usilnie o podawanie ceny drzewa fabrycznego i budulcowego w Gdańsku praktykowane; *Red.*)

Rada miasta Lwowa.

Posiedzenie nadzwyczajne d. 14. grudnia. Początek o godz. 7. wieczorem. Prezyduje dr. Ziemałkowski. Głównym przedmiotem na porządku dziennym budżet miasta na r. 1872. Nim jednak do tego przystąpiono, przyszedł pod obrady wniosek naglący, dotyczący projektu sprzedaży gmachu pokarmelickiego, gdzie teraz mieści się więzienie kryminalne śledcze. Erarjum dzierżawi to od miasta za czynsz bardzo niski. Miasto niemogąc wymódz podwyższenia czynszu, zaproponowało, aby sobie skarb kupił ten gmach za cenę 130,000 guld. Sprawa ta ma być właśnie przedłożoną w Wiedniu.

Radny Sermak imieniem komisji realnościowej wnosi do uchwały, aby w razie kupienia gmachu pokarmelickiego, erarjum było obowiązane przenieść własnym kosztem studnię na tym terytorjum istniejącą, a powtóre aby w razie niekupienia zażądać od 1. listopada 1871 zapłaty czynszu rocznego 9.000 (do dziś tylko 6.300) i zawrzeć kontrakt tylko na dalszy rok jeden.

Jasiński żąda utrzymania kwoty czynszu dawniej uchwalonego, tj. 12.000. Skala bowiem dzisiejsza, jaką erarjum płaci, datuje się od roku 1835, a od tego czasu jak dalece czynsze domowe poszły w górę, to wiadomo. Że dotychczas erarjum więcej nie chce płacić, ani się ustąpić z gmachu, to temu winne są tylko niedołężne kroki syndykatu miejskiego.

Sermak obstaje przy żądaniu kwoty tylko 9.000, bo to odpowiada kwocie, jaką miasto żąda przy sprzedaży gmachu. (Przyjęto wniosek Jasińskiego.)

Na porządku dziennym stał nasamprzód wybór delegatów do rokowań z Wydziałem krajowym w sprawie szpitalu lwowskiego. Prezydent postawił to na porządku dziennym, ponieważ chodzi przedewszystkiem o to, aby się dowiedzieć, czego Wydział chce.

Wiceprezydent Jasiński wnosi, aby wezwanie wydziału odesłać do magistratu z poleceniem zebrania materjałów i przygotowania programu, którego przyszła komisja w toku rokowań ma się trzymać. Po dłuższej dyskusji pro i contra, w której proponowano także połączenie obu wniosków, odrzucono wniosek Jasińskiego i postanowiono wybrać bezzwłocznie na wniosek tegoż trzech delegatów, którzy wraz z referentem magistratu mają pod prezydencją prezydenta stanowić komisję osobną i traktować z wydziałem przez jednego ze swoich członków, jako umocowanego. Rezultat wyboru dopiero w sobotę będzie wiadomy.

Przystąpiono do obrad nad budżetem miasta Lwowa na rok 1872 i uchwalono prawie bez rozpraw rubrykę pokrycia.

Dochody I. z dóbr ziemskich 10.782; 2) Z lasów miejskich 41.363; 3) dochody przygodne 100, razem z dóbr ziemskich 52.245 gld. — II. Dochód z gruntów miejskich 3.305 a z budynków miejskich 27.485, opłaty z łazienek 64 gld., taksy rozmaite 80, taksy za nadanie stałych posad przy urzędach gminy 60; taksy za nadanie obywatelstwa miejskiego 100 gld., taksy za wcielenie do gminy 220 gld., dochód z prawa propinacyjnego (opłaty od wyrobu i importu trunków, tudzież z wydzierżawienia prawa propinacji za liniami i na realnościach miejskich) 256.156 gld. Dochód z myta drogowego (rok rocznie spadający) 103.400 gld., dochód z wagi miejskiej 1.600, dochód z placowego 12 260 gld., opłaty policyjne od zarobków 2.900; opłaty od pogrzebów 6.320; opłaty za różne czynności urzędów gminy (cymentowanie wag itp.) 1220; dodatek gminny do podatku konsumcyjnego 104.700; datki różne na cele gminne (datki na utrzymanie szkół ludowych; datki na wodociągi i inne budowy miejskie, na straż ogniową, na szkołę przemysłową, noclegowe za umieszczenie wojska) 6510 gld.; prowizje od kapitałów czynnych 14.432; dochody przypadkowe 1300; dochody nadzwyczajne (za sprzedane realności 520, zwyżki dochodów niestałych 40.520); **ogół dochodów 634.877 gld.**

Dalszy ciąg obrad odroczono o 3/4 9 do soboty. Ogół wydatków zwyczajnych preliminowany jest na 754.371, nadzwyczajnych 168.750.

Niedobór zwyczajny wynosi 122.311, nadzwyczajny 168.230, razem 290.544.

Na pokrycie jego proponuje komisja ewentualnie pożyczkę 1 miliona gld. w razie, gdyby ze sprzedaży realności niektórych nie został pokryty.

(J. N.) **Czerniowce**, 10. grudnia. *(Kor. Dz. Polsk.)* Z powodu zbliżających się wyborów do sejmu bukowińskiego odbyło się 7. bm. z inicjatywy prezesa towarzystwa polskiego, Morgenbessera, zgromadzenie Polaków w Czerniowcach zamieszkałych. W lokalu czytelni zgromadziła się znakomita liczba wyborców, a po dyskusji dwugodzinnej, przyczem rozprawiano nad kwestją, czyli Polacy w Czerniowcach mają brać udział w wyborach i z którą partją się łączyć — zapadła uchwała: „Polacy w Czerniowcach zamieszkali postanowili wstrzymać się od wyborów do sejmu bukowińskiego; uchwałę tę poleca się zakomunikować wszystkim wyborcom w celu solidarnego występywania."

Przyczynę takiej zupełnej abstynencji chcąc szczegółowo wam skreślić, muszę cofnąć się wstecz o półtora roku, t. j. od tej chwili, kiedy Polacy jako silny solidarnie idący czynnik po raz pierwszy na Bukowinie wystąpili i program swój ogłosili. Było to w czerwcu r. 1870. Wtedyto zorganizowano komitet przedwyborczy polski, a gdy Rusini i Niemcy do wspólnej akcji wyborczej zaprosili Polaków, ci ostatni objawiwszy swą wiarę polityczną, poszli z nimi razem do wspólnego działania, widząc w ówczesnych okolicznościach tylko w tym pojednawczym kroku nadzieję urzeczywistnienia żądań co do uznania języka i innych praw, jakie im się z powodu liczby i oświaty należały — a które to żądania przez ludność rumuńską zaprzeczone nam były. Kiedy jednakże obecnie Niemcy tutejsi skrewili, Polacy nie mogąc solidaryzować się z nimi, tudzież z partją rumuńską, postanowili wstrzymać się zupełnie od wyborów, tem bardziej, iż są przeświadczeni, iż na własną rękę kandydatów do sejmu nie zdołaliby przeprzeć. Zajęliśmy więc stanowisko neutralne, beznamiętne, wyczekujące.

Za to niemiecki komitet przedwyborczy raźno agituje na korzyść wiernokonstytucyjnego Kochanowskiego; kto drugim będzie posłem z miasta, przewidzieć trudno? Kandydatów wiele! pomiędzy nimi i radca Tomaszczuk i adwokaci Fechner i Kiesler. O dalszym przebiegu wyborów nie omieszkam donieść w najbliższym liście.

Ostatnie wiadomości.

W dziennikach wiedeńskich wczorajszych pełno rozpamiętywań o wstecznym wyniku wyborów w gminach wiejskich Górnej Austrji, Krainy i Morawy. W dzisiejszych zaś artykuły wstępne poświęcone są wypadkowi tragicznemu, który się zdarzył d. 12. bm. w Styrji w miasteczku Stainz. Jakiś fanatyk religijny nazwiskiem, Józef Pucher, wypuszczony niedawno z domu obłąkanych, w przystępie szaleństwa zabił burmistrza Hangiego w kancelarji urzędowej wystrzałem z pistoletu nabitego 14 kulami. Fakt ten niezawodnie smutny, stoi jednak całkiem odosobniony, bo wątpimy, żeby był w związku z jaką agitacją przedwyborczą klerykalną.

Wczoraj odbyły się wybory bezpośrednie w Czechach. Rezultat ich dotąd nie wiadomy.

Wybory na Bukowinie z gmin wiejskich z małymi wyjątkami wypadły w duchu konstytucyjnym. Na 12 posłów wybranych — jest 9 zwolennikami konstytucji. Wybory z miast również wypadną w tym duchu. Stronnictwo konstytucyjne odniosło także zwycięstwo zupełne przy wyborach z miast w Krainie, Górnej Austrji i na Morawie.

Pesti Naplo z dnia 12. bm. poświęca artykuł wstępny toastowi cara w Petersburgu, wzniesionym przy obchodzie rocznicy założenia orderu św. Jerzego. Organ deakistów znajduje w tym toaście manifestację stanowczej polityki pokoju, nie dopuszczającej żadnego dwuznacznika, niby w odpowiedzi na znany okólnik hr. Andrassego. Zdaniem dziennika węgierskiego car mówił szczerze. i uważał stosunek teraźniejszy pomiędzy Austro-Węgrami a państwem niemieckiem nie za przeszkodę, aby pomiędzy Berlinem i Petersburgiem istniała przyjaźń.

Drugim punktem interesującym jest dla *Napla* wzmianka cara o przyszłych generacjach, którym tenże insynuuje, że będą się trzymać tej samej polityki. *Naplo* uważa to powiedzenie za testament polityczny cara dla swojego następcy tronu, który jak wiadomo wcale nie ma być mile usposobionym dla Niemców. — My w toastach carskich nie widzimy nic innego, jak tylko frazesy puste, wygłoszone przy kielichu i niemające żadnego znaczenia.

Klub polski w Peszcie ukonstytuował się d. 10. bm. i wybrał przewodniczącym Alojzego Sichrę, a zastępcą tegoż Aleksandra Skrzyńskiego.

Telegramy „Dziennika Polskiego"

Wiedeń, 15. grudnia. Przy wyborach na Morawie stronnictwo konstytucyjne zyskało stanowczą większość.

Londyn, 14. grudnia. Wezwano tu małżonkę następcy tronu pruskiego. (Jest ona najstarszą córką królowej Wiktorji.)

Wiedeń d. 15. grudnia godz. 10 m. 30 rano. Akcje kredytowe 323.60. Anglo-austr. 286.25. Kolei Karola Ludwika 257.—. kolei połudn. 201.30. franco-austr. 132.20. Tramwaj 235.50. Banku Union 286.25. Losy z r. 1860 101.40. Napol. 9.36 Usposob. stałe.

Telegrafowane kursa wiedeńskie.

Wiedeń, d. 14. grudnia, 2. godz. —. min.

Jednolity dług państwa w banknotach 58 złr. 50 ct., w srebrze 68 35 Losy pożyczki z 1860 r. 101.40 Akcje banku wiedeńskiego 808.00; Akcje banku kred. 321.70; Londyn 118.—; Srebro 117.50; Napol. 9.36, Dukat 5.58;

Akcje banku franko-austr. 131.90 węgierskie akcje kredyt. 125.—; Akcje banku ang. austr. 288 —; Banku Związk. 286.25; kolei Karola-Ludwika 257.— kolei siedmiogrodz. 178 —; kolei połudn. 201.90; kolei alfoldzkiej 18[illegible].—; kolei państwowej —.—; kolei lwowsko-czerniow. 159.—; kolei węg. półn. 161.— kolei półn. 213 25; kolei Rudolfa 162.50; kolei węg. wschodniej 125.25 kolei Elżbiety 243.50; galicyjskie oblig. indemnizacyjne 74.—; losy z roku 1864 139.25; Usposob. stałe.

Wiedeń dnia 14. grudnia, 6. godz. 00 min.

Akcje kolei koszycko-oderb. 188.25 kredytowe 323.30; banku ang. austr. 288.50 banku obrotowego 188.—; kolei Karola-Ludwika 257.50; kolei połud. 201.—; banku franko-austrjackiego 131.80; losy poż. tureckiej 67.60; banku budown. 104.70; Losy węg. poż. 101 50, kolei państw. 395.50 wied. Związku ban. 247.50; Napoleondor 9.36; Wiedeńska Tramway —.—; Losy z r. 1860 —.—; Łupkowska 158.—; Usposobienie: stałe.

Paryż. Renta —.—; Lombardy: —.— Usp. —

Berlin. Mosk. noty bank. 82.3/8 aust. akcje kredyt. 180.3/4; lombardy 114.— akcje galicyjskie 109.1/4; kolei państwowej 223.1/2; kolei rumuńskiej 43.1/8; austr. noty bankowe 85.— Usposobienie —.

Wrocław. Pszenica 103. żyto 70, owies 34, rzepak zim. —.

Lwów z Izby handlowej d. 14. grudnia.	płacą
I. Akcje za sztukę.	
Kolej gal. Kar.-Ludw.	251 50
„ Lwow.-Czern.	159 —
B. hip. gal. z wpł. 50%	125 —
Banku kraj. z wpł. 40%	— —
II. Listy zastaw. za 100 zł.	
Tow. kred. gal. 5% w. a.	83 15
Tow. kred. gal. 4% w. a.	74 25
Banku hipot. gal. 6%	88 35
Gal. zakład kred. włośc.	90 50
III. Obligi za 100 złr.	
Indemnizacyjne galicyj.	74 80
Poż. gł. z r. 1866 po 7%	— —
IV. Monety.	
Duk. holend.	5 52
Dukat cesarski	5 54
Napoleondor	9 30
Pół imperjał rosyjski	9 50
Rubel rosyjski srebrny	1 84
Rubel rosyjski papier.	1 60
Pruskie bilety kasowe	1 75
Srebro	117 —
Wiedeń 13. grudnia	
5% zjed. dług pań. ban.	58 30
5% „ „ „ sreb.	68 55
„ Obl. ind. niż. Austr.	94 50
„ „ „ czeskie	97 50
„ „ „ węgiersk.	78 50
„ „ „ galicyj.	74 —
„ „ „ bukowiń.	73 —
„ „ „ siedmiog.	75 —
Pożycz. głodowa galic.	— —
węg. poż. kol. (po 300 fr.) 120 zł.	109 30

Listy zastawne.	płacą
5% Banku nar. los.	— —
4 „ galicyjskie	73 —
5 „	83 —
6 „ gal. zakł. kred. wł.	90 50
5 „ węgierskie losow.	88 50
5 „ zakł. kred. austr.	105 75
5 „ zakładu kred. austr. spłacal. w 33 lat.	86 50
5% Domin. pań. 120 zł.	120 —
Pożyczki loteryjne.	
Losy pożycz. z r. 1839	285 —
„ „ „ 1854	94 25
„ „ „ 1860	101 40
„ „ „ 1864	139 25
„ Comorente	26 —
„ Kredytowe	132 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	97 —
„ księcia Salm	42 —
„ księcia Palfy	27 50
„ ks. Klary	37 50
„ hr. St. Genois	31 50
„ miasta Budy	32 —
„ ks. Windischg.	21 50
„ hr. Waldstein	22 —
„ hr. Keglevich	14 —
„ Rudolfa	14 50
Akcje bank. i przemysł.	
Banku narod. austr.	808 —
Zakładu kredytowego	319 30
Żeglugi par. na Dunaju	638 —
Kolei półn. Ferdynanda	21 32

	płacą
Kolei Pardubickiej	180 50
„ południowej	201 60
„ Galicyjskiej	256 76
„ Czerniowieckiej	158 75
„ węg. półn. wsch.	160 —
ks. Rudolfa 200 zł. wa.	161 50
Akcje kol. Alf. fiuman.	184 —
„ „ Kosz.-Bogum.	188 —
„ „ Siedmiogrodz.	178 —
„ „ Cisańskiej	253 75
„ „ wschod. węg.	125 —
„ „ austr.-północ. wschodniej	221 —
„ „ Franc.-Józefa.	210 75
Akcje banku anglo-aust.	285 75
„ „ anglo-węg.	98 50
„ Zakł. kred. węg.	124 —
„ bank. franko-aust.	131 50
„ „ węgierskiego	96 50
„ „ kraj. galic. we Lwowie	— —
„ wied. d. obr. płod.	118 —
„ galic. hipoteczn.	125 —
„ austr. związkow.	108 —
„ dla obrot. ogóln.	189 50
„ Tow. han. pł. leś.	31 —
Obligi pierwszeństwa.	
Kol. ces. Elżb. 5% za 100 złr. k. m	94 —
„ (sr. pr. 100 złr. w. a.	— —
(Emis. 1862) „ „	93 50
Kolej rząd. St. 500 fr.	136 25
„ „ Emis 1867 fr.	134 75
Kolei połnd. St. 500 fr.	112 80
„ Bony 1870-1874 6%	— —
„ pół. C. F. 100 zł. m. k.	89 50

	płacą
K. pół. C. F. za 100 zł. wa.	86 —
„ „ w sreb. 5% wa.	104 75
Kol. zachod. Czesk. za 100 zł. wa. sr. 100 zł. wa	93 50
Kolei połud.-pół. niem.	
— 5% — za 100 złr.	— —
— — w srebrze „	97 50
Kol. gal. K. L. 300 zł. wa. (w srebrze 5% za 100)	104 75
Kol. gal. K. L. Emis. II.	100 —
Kol. lw.-czer. po 300 zł. (w srebrze 5% za 100)	77 75
„ Emisja 1867.	89 —
Kol. Sied. złr. 200 w. a.	90 20
„ ks. Rudolfa po 300 zł. (w srebrze 5% za 100)	90 20
Kol. pół. czes. po 300 zł (w srebrze 5% za 100)	101 50
Tow. żegl. par. na Dun za 100 złr. m. k.	— —
Austr. Loyd 100 zł. m. k.	90 —
Tow. prags. przem. żel. po 300 złr.	103 25
Waluty. Cesars. korony	— —
„ dukat na wagę.	— —
„ „ obrączk.	5 59
Złoto al marco	— —
Napoleondory	9 36
Fryderyki	— —
Luidory (niemieckie)	— —
Suwereny angielskie	11 75
Imperjały rosyjskie	— —
Srebro	117 60
Srebro, kupony	117 50
Talary związkowe	— —
Pruskie bilety kasowe	1 76

2095 **NA KOLENDĘ** 2—6

tegoroczną nadeszły w wielkim wyborze *gry towarzyskie, obrazki do kolorowania i różne farby* dla dzieci, tudzież wielki wybór galanteryjnych towarów — do handlu

Rudolfa Wissmüller

przy ulicy Kopernika (Szerokiej) p. nową l. 4.

F. A. Merrell

przy ulicy Halickiej l. 21

„pod srebrną Gwiazdą"

poleca Szanownej P. T. Publiczności swój w następujące artykuły obficie zaopatrzony handel mianowicie:

HERBATĘ CHIŃSKĄ

na wagę wiedeńską funt po złr. 2, 3, 4 i 5

KAWĘ

w doborowych gatunkach,

RUM Z JAMAIKI i KRAJOWY

SERY

ementalski, limburski, stracnino i cieszyński,

ŚLEDZIE SZKOCKIE

marynowane i zawljane,

SARDYNKI

rosyjskie

MUSZTARDĘ

kremską i francuską,

MARONY WŁOSKIE,

POWIDŁA

węgierskie.

MASŁO DO POTRAW,

BRYNDZĘ WĘGIERSKĄ,

MIÓD PRAŚNY

RODZYNKI, MIGDAŁY,

DAKTYLE, CYKATĘ i . p.

WINA

austrjackie, węgierskie i szampany,

PORTER

angielski,

WÓDKI KRAJOWE

i zagraniczne.

☛ Utrzymuje również na składzie doświadczone powszechnie z zbawiennych skutków leczniczych dla cierpiących na słabości płucowe „Wyroby słodowe" nadwornego liweranta p. JANA HOFFA w WIEDNIU mianowicie: 2096 2—3

Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego i **Czekoladę zdrowia** tudzież **Tran rybi** Maagera w Wiedniu.

Tusząc, że szanowna P. T. Publiczność łaskawe względy jakiemi dotychczas zaszczycić mię raczyła i nadal dla mnie zachowa, zapewnić mogę, że usilnem staraniem moim będzie, by skrzętną usługą i taniością cen zaskarbić sobie trwałe zlecenia szanownych pp. odbiorców.

Zakład hydroterapeutyczny w Sasowie

zaopatrzony w dobrą traktjernię i w łazienki opalane, jest otwarty przez całą zimę. 1933 6—?

Przez państwo poręczone wielkie

LOSOWANIE PIENIĘŻNE

zawiera wygrane po

100.000 talarów pruskich

w pomyślnym razie jako najwyższą wygranę, jakoteż pr. talarów 60.000, 40.000, 20.000, 16.000, 12.000, 10.000 2 po 8.000, 6.000, 4 po 4.800, 4 400, 5 po 4 000, 5 po 3.200, 7 po 2.400, 21 po 2.000, 3 po 1.600, 36 po 1.200, 102 po 800, 206 po 400, 256 po 200, 381 po 80 i 27.950 po 44, 40, 20 tal. itd.

Najbliższe ciągnienie tego wielkiego poręczonego losowania pieniężnego jest urzędownie ustanowione i nastąpi już

dnia 20. grudnia b. r.

Do tego ciągnienia kosztuje za przesłaniem kwoty w austr. notach bankowych:

1 cały oryginalny los (żadna promesa) złr. 3.50
1 połowa oryginaln losu (żadna promesa) „ 1.75
1 ćwierć oryginaln. losu (żadna promesa) „ 1.—

które w najodleglejsze strony natychmiast z zachowaniem tajemnicy rozsyłam. Pieniądze wygrane jakoteż urzędowe listy ciągnienia rozdawane bywają natychmiast po roztrzygnieniu.

Uprasza się o łaskawe jak najrychlejsze udawanie się z całem zaufaniem do niżej podpisanego domu bankowego, któremu szczęście szczególnie sprzyja, pod adresem: 1996 15—15

Siegmund Heckscher, Hamburg.

SZPRYCOWANIE BROU

Jedyny środek hygieniczny, zabezpieczający i niezawodnie leczący wszelkie wywiory i upławy tak świeże jak zadawnione. Dostać można w Paryżu u wynalazcy Brou, Boulevard Magenta Nr. 158 u p. W. Redyk aptekarza w Krakowie, oraz w znaczniejszych aptekach wszystkich celniejszych miast Europy i innych części świata. 1862 18—25

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzana na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych wewnątrz części organizmu. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na katary, grypę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych (bronchites), reumatyzm w lędźwiach i nerwach biodrowych itp. Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia.

Dostać można we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasza; w Brodach w apt. p. Kullaka; w Krakowie w apt. p. Trauczyńskiego pod „Barankiem" i p. Wiktora Redyka.

W Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Galle, Mrozowskiego i Ludwika Spiessa. 1864 16—50

Zmiana lokalu.

J. Blumenfeld i Spółka

we LWOWIE,

uwiadamiają Szanowną P. T. Publiczność, że ***od dnia 15. grudnia 1871 r. przenieśli swój* kantor bankierski i wekslarski *na ulicę Hetmańską nr. 10*** (dawniejszą ulicę wyższą Karola Ludwika.)

Przy tej sposobności zawiadamiają, że uskuteczniają pod **najtańszemi warunkami** wszelkie zlecenia tyczące się

interesów bankierskich i wekslarskich

jako to: **wymianę** monet, **wypłatę** wylosowanych obligacyj lub losów jakoteż kuponów, **zakupno i sprzedaż** wszelkich monet i papierów publicznych i tym podobne czynności. Także przyjmują się **zlecenia, na giełdzie wiedeńskiej** lub **berlińskiej** wykonywać się mające, za prowizją bardzo nisko policzoną. 2099 2—6

PAPIER RIGOLLOT

czyli gorczyca w arkuszach

NA SYNAPISMY

Przyjęty przez wszystkie szpitale paryzkie, ambulanse, szpitale wojskowe, marynarkę cesarską i marynarkę angielską.

„Zachować wszystkie własności proszku gorczycy, otrzymać z łatwością i w krótkiej chwili stanowczy skutek jak najmniejszą ilością lekarstwa, to jest zadanie które p. Rigollot w najszczęśliwszy i najpraktyczniejszy „rozwiązał sposób."

A Buchardat (Annuaire de thérapeutique 1868 page. 204). Dla uniknienia fałszywego papieru, wymagać należy, iżby opatrzony był podpisem właściciela.

Do każdego pudełka dołączoną jest instrukcja w języku polskim.

Dostać można u wynalazcy 26 ulica Vieille du Temple w Paryżu, w aptece W. Redyk w Krakowie i we wszystkich znaczniejszych aptekach celniejszych miast Europy. 1863 18—25

f Rigollot

Wezwanie do przedpłaty

na czasopismo wychodzące we Lwowie już rok 20ty pod tytułem:

PRZYJACIELA DOMOWEGO

łącznie z

Gazetą wiejską — kroniką wiadomości politycznych.

I. **Przyjaciel domowy** zawiera: powieści i opowiadania, rzeczy historyczno-ojczyste, życiorysy znakomitych osobistości, drobne poezje, opisy krajów i narodów, rozprawy naukowo-gospodarskie, przedmioty tyczące się zachowania zdrowia i umiejętnego leczenia cierpień i dolegliwości, zapiski i doświadczenia domowe tyczące się różnych gałęzi gospodarstwa, wreszcie rozmaitości i drobiazgi humorystyczne (z stosownemi rycinami w tekscie), do czego dołącza się osobny dodatek pod tytułem: **„Pamiętnik zasłużonych w Polsce ludzi"**, zawierający wiadomości z życia naszych przodków jak i współczesnych ziomków, odznaczających się naukami, poświęceniem, walecznością i ofiarnością życia, ułożony alfabetycznie na podstawie wypisów z ksiąg dziejowych i notat z autentycznych źródeł (będzie to z czasem dzieło pamiątkowe, podobnie jak „Herbarz polski" wydany przed kilkunastu laty a dziś tak poszukiwany.)

II. **Gazeta wiejska** wychodząca od stycznia raz w tydzień, podaje wiadomości polityczne, zwięźle i dokładnie streszczone, oraz rozporządzenia władz rządowych i autonomicznych, rezultata ruchu handlowego i kronikę wypadków miejscowych i zamiejscowych.

Oba te pisma razem, do których dodaje się w ciągu roku jeszcze premia — zdobna litografia, kosztuje całorocznie tylko 4 złr. 20 ct. albo półrocznie 2 złr. 10 ct. Chcący prenumerować samego **„Przyjaciela domowego"**, przedpłata całorocznie 3 złr., albo półrocznie 1 złr. 50 ct, za co otrzyma dodatek wyszłych już początkowych 7 numerów **„Pamiętnika zasłużonych w Polsce ludzi."**

Przedpłaty odbierają na prowincji wszystkie urzęda pocztowe, gdzie znajdują się też numera tych czasopism na okaz.

Redakcja pragnąc ile możności ułatwić prenumeratorom nabycie dawniejszych roczników „Przyjaciela domowego" przeznaczyła pewną liczbę egzemplarzy z lat 1868, 1869, 1870 i 1871 do rozprzedania po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie egzemplarz czyli rocznik zbroszurowany po 1 złr. 50 ct., albo wszystkie cztery razem za 4 złr. — Podobnie w taki sposób ustępuje redakcja i roczniki 1869 i 1870 „Gwiazdy", czasopisma ilustrowanego dla kobiet, za cenę (zamiast 3 złr.) 1 złr. 50 ct. — Na wezwanie listowne erga karty korespondencyjnej, przesełają się zamówione roczniki powyższych pism za zaliczką pocztową.

Lwów dnia 15. grudnia 1871. 2097 1—?

Adolf Aleksandrowicz.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, iż rozszerzyłem moją pracownię tak,

iż obok obuwia męzkiego, wyrabiam także i dla

☛ **DAM obuwie** ☚ 2053 3—4

wszelkiego rodzaju.

Magazyn i pracownia znajduje się jak i przedtem przy ulicy Halickiej w domu pod liczbą 44 (nowy) naprzeciw sądu karnego.

Składając dzięki Szanownej P. T. Publiczności za doznane do dziś zaufanie, staraniem mojem będzie i nadal na takowe sobie zasłużyć.

(Do zamówień z prowincji uprasza się o nadsyłanie na miarę but lub bucik zużyty.)

Nowo otworzony

Skład papierów czeskiej fabryki

w Rynku liczba 6. pod firmą

STANISŁAW WAYDOWICZ

poleca **wszystkie gatunki papierów** bardzo ładnych listowych, kancelaryjnych, konceptowych, drukowych i innych po niskich cenach.

Cenniki i próbki posyła się na żądanie „franco." Zlecenia z prowincji uskuteczniają się natychmiast. 2052 3—3

GŁÓWNY SKŁAD

Pierwszej i największej

c. k. uprzywilejowanej

RAFINERJI SPIRYTUSU

fabryki

RUMU, ROSOLISÓW,

LIKWOROW i OCTU,

wyszczególnionej

na wystawach krajowych i zagranicznych.

PRAWDZIWEGO

najlepszego

RUMU Z JAMAIKI,

LIKWORÓW

francuskich i amsterdamskich,

KONIAKU, ARAKU

i przedniej SLIWOWICY,

najlepszej

HERBATY CHIŃSKIEJ.

Juljusza Mikolasza

znajduje się przy ulicy Kopernika nr. 1. obok apteki Piotra Mikolasza w podwórzu.

2030 2—3

W... Witalis W. Sz... Re... Drukiem ...